\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

miejscowość, data

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

imię, nazwisko

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_

adres zamieszkania

**Prezes Rady Ministrów
Pani Beata Szydło**

**Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Warszawa****sprm@kprm.gov.pl**

**do wiadomości: Najwyższa Izba Kontroli****nik@nik.gov.pl**

**Szanowna Pani Premier,**

Uprzejmie informuję, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nad którym zgodnie z art. 29. ust. 1 Ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (zwanej dalej “Ustawą”) Prezes Rady Ministrów sprawuje nadzór, uchyla się od wykonywania swoich ustawowych obowiązków w sytuacji, gdy dochodzi do łamania przez komercyjne banki zakazu zawartego w art. 24. ust. 1 Ustawy: “*Zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów*”.

Zgodnie z art. 24. Ustawy, zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się zachowanie przedsiębiorcy sprzeczne z prawem lub z dobrymi obyczajami, które godzi w zbiorowe interesy konsumentów, przy czym katalog możliwych praktyk sprzecznych z dobrymi obyczajami, zawarty w art. 24.2 Ustawy, jest katalogiem otwartym, a nie zamkniętym.

Jednocześnie art. 26 Ustawy stanowi, że “*Prezes Urzędu wydaje decyzję o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i nakazującą zaniechanie jej stosowania, jeżeli stwierdzi naruszenie zakazu określonego w art. 24.*”.

Prezes UOKiK obecnie wydał już kilkadziesiąt “istotnych poglądów” dotyczących umów o kredyty odnoszone do walut obcych, w których stwierdził, że klauzule umowne dotyczące wypłaty kredytu wg kursu kupna waluty z tabeli banku oraz spłaty rat kredytu wg kursu sprzedaży waluty z tabeli banku są sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dowód: istotny pogląd **RLU-644-17/17/KR** z dnia 4 lipca 2017r., dotyczący umowy o kredyt indeksowany Banku BPH, strona 14: “*Powyższe twierdzenia prowadzą do wniosku, że wskazane postanowienia stosowane przez Powoda, dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów.*”

Dowód: istotny pogląd **RLU-644-2/17/BP** z dnia 2 marca 2017r., dotyczący umowy o kredyt indeksowany Banku Millennium, strona 15: “*Powyższe jednoznacznie prowadzi do wniosku, że postanowienia stosowane przez Pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów.*”

Dowód: istotny pogląd **RKT-644-502/16/BP** z dnia 22 grudnia 2016 roku, dotyczący umowy o kredyt indeksowany banku Raiffeisen Polbank, strona 12: *“Powyższe jednoznacznie prowadzi do wniosku, że postanowienia stosowane przez Pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumentów.”*

Wszystkie “istotne poglądy” Prezesa UOKiK są dostępne na stronie internetowej <https://uokik.gov.pl/istotny_poglad_w_sprawie.php>

Powyższe, **przykładowe** - spośród obecnie już kilkudziesięciu - “istotne poglądy”, bezsprzecznie wskazują na to, że Prezes UOKiK od wielu miesięcy jest świadom faktu, że umowy o kredyty indeksowane i waloryzowane kursami walut obcych **zawierają postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami**, na podstawie których kredytodawca (bank) przeliczył kwotę wypłaconego kredytu na walutę waloryzacji (indeksacji) według ustalonego we własnej tabeli kursowej “kursu kupna” (czyli klauzule analogiczne do klauzuli nr 3178 z rejestru UOKiK lub po prostu klauzulę 3178 - w przypadku kilkudziesięciu tysięcy umów kredytowych wykonywanych obecnie przez Bank Millennium).

Jeżeli zapis umowy, który stanowi, że w dniu wypłaty kredytu bank przelicza kwotę kredytu na walutę indeksacji wg kursu kupna z tabeli kursowej banku, jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, to pierwotne saldo kredytu wyrażone - po przeliczeniu z waluty PLN - w walucie obcej, zostało przez kredytodawcę (bank) ustalone w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a więc wysokość salda kredytu wyrażona w walucie waloryzacji (indeksacji) jest od dnia uruchomienia kredytu **ZAWSZE** sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Jeśli natomiast bank co miesiąc ustala wysokość kolejnych rat kredytu, wyrażając je w walucie obcej na podstawie pierwotnego salda do spłaty przeliczonego w dniu wypłaty kredytu z waluty PLN na walutę obcą (czyli najczęściej w walucie CHF) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, to tym samym bank, co miesiąc, stosuje wobec konsumentów, z którymi zawarł tego typu umowy o kredyt indeksowany lub waloryzowany, praktykę sprzeczną z dobrymi obyczajami, która polega na wyrażaniu bieżącego salda kredytu oraz każdej raty kredytu indeksowanego (lub waloryzowanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zarówno co do waluty jak i co do wysokości, ponieważ aktualna wysokość salda lub raty kredytu (wyrażana przez bank w walucie obcej) jest bezpośrednio związana z wysokością pierwotnego salda kredytu z dnia jego wypłaty, co jest bezpośrednią konsekwencją sprzecznej z dobrymi obyczajami praktyki polegającej na wypłacie kredytu wg klauzuli nr 3178 z Rejestru UOKiK (Bank Millennium) lub wg klauzuli tożsamej z klauzulą nr 3178 (inne banki, np. Raiffeisen Polbank, mBank, Getin Bank, BPH, Eurobank itp.).

Co niezmiernie ważne, koniecznie należy odróżnić jednorazową, sprzeczną z dobrymi obyczajami praktykę wypłaty kredytu, polegającą na tym, że bank przelicza kwotę wypłaconego kredytu ze złotówek na walutę obcą według ustalonego sprzecznie z dobrymi obyczajami swojego własnego “kursu kupna”, od praktyki **wykonywania umowy kredytowej**, która trwa od chwili wypłaty kredytu i będzie trwać aż do jego całkowitej spłaty - na sprzecznych z dobrymi obyczajami zasadach.

Jeśli więc Prezes UOKiK publikuje “istotny pogląd” w sprawie umowy o kredyt zawartej przez bank wg takiego samego wzorca, z kilkunastoma tysiącami konsumentów, a “istotny pogląd” zawiera stwierdzenie, że badana umowa (zawarta z konsumentem wg wzorca) zawiera postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami dotyczące wypłaty kredytu i przeliczenia kwoty kredytu ze złotówek np. na walutę CHF, to tym samym Prezes UOKiK dysponuje wiedzą o tym, że bank, którego dotyczył “istotny pogląd”, stosuje obecnie praktykę sprzeczną z dobrymi obyczajami, polegającą na comiesięcznym ustalaniu bieżącej wysokości salda pozostałego do spłaty oraz wysokości rat kredytowych w walucie obcej (najczęściej CHF) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, czyli na podstawie pierwotnego salda kredytu, wyliczonego przez bank w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w dniu uruchomienia.

Jako że Prezes UOKiK samodzielnie nie przejawiał absolutnie żadnych chęci, aby zauważyć to, co oczywiste, że sprzeczna z dobrymi obyczajami wypłata kredytu, polegająca na przeliczeniu wypłaconych przez bank złotówek na walutę obcą oznacza, że sprzeczne z dobrymi obyczajami musi być także samo **wykonywanie** przez bank takiej umowy kredytowej, Prezes UOKiK został przez samych konsumentów poinformowany, że banki wykonują umowy kredytowe w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w związku z zastosowaniem przy wypłacie kredytu postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami.

Dowód: email z dnia 22 czerwca 2017, odpowiedź UOKiK na wniosek o informację publiczną (wniosek nr BP/0143-685/17), w którym UOKiK potwierdza, że Urząd otrzymał przynajmniej 91 zawiadomień o wykonywaniu przez banki umów o kredyty indeksowane oraz waloryzowane w sposób sprzeczny sprzeczny z dobrymi obyczajami (oraz - przy okazji - w sposób sprzeczny z prawem).

Jednak pomimo powzięcia przez Prezesa UOKiK wiedzy o tym, że Banki wykonują dziś setki tysięcy umów kredytowych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, Prezes UOKiK niezmiennie odmawia wszczynania wobec tych banków postępowań o naruszanie przez nie zbiorowych interesów konsumentów poprzez złamanie ustawowego zakazu wynikającego z treści art. 24. ust. 1 Ustawy.

Odmawiając wszczynania postępowań wobec banków, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wykonują umowy o kredyty odnoszone do walut obcych, Prezes UOKiK odwołuje się do żenującej i absurdalnej argumentacji, jakoby nie było możliwe wszczęcie wobec banków takich postępowań, ponieważ praktyka **WYPŁATY** kredytu miała miejsce przed wejściem w życie obecnie obowiązującej wersji Ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Dowód: odpowiedź Prezesa UOKiK na zgłoszenie w trybie art. 100 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów <http://www.odfrankujkredyt.info/?uokoik-odmawia-konsumentom-interwencji-wobec-bankow>, cytuję fragment: *“Kompetencje do kwestionowania praktyk przedsiębiorców jako sprzecznych z dobrymi obyczajami UOKiK uzyskał z dniem 17 kwietnia 2016r. Tymczasem praktyka banku polegająca na wypłacie kredytu na podstawie klauzuli analogicznej do klauzuli 3178 miała miejsce przed tą datą. W związku z tym Prezes UOKiK nie posiada uprawnienia do skutecznego postawienia przedsiębiorcy tak skonstruowanego zarzutu.”*

Czyli rzekomo Prezes UOKiK “nic nie może”, bo sprzeczna z dobrymi obyczajami wypłata kredytu miała miejsce przed 17 kwietnia 2016r.

Ale przecież po pierwsze zgłoszenia od konsumentów (składane wg wzoru dostępnego na stronie internetowej <http://www.odfrankujkredyt.info/?zglos-swoj-bank-do-uokik-wersja-trzecia>) bynajmniej nie dotyczyły praktyki polegającej na **WYPŁACIE** kredytu sprzecznie z dobrymi obyczajami, tylko ich przedmiotem była **WYŁĄCZNIE** praktyka polegająca na comiesięcznym **WYKONYWANIU** przez banki umów kredytowych sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Po drugie natomiast nie sposób nie zauważyć, że z treści art. 24. Ustawy nie wynika, jakoby stosowana przez przedsiębiorcę praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów była zakazana **tylko w przypadku, gdy** przedsiębiorca rozpoczął jej stosowanie dopiero po wejściu w życie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w brzmieniu obecnym, czyli obowiązującym od 17 kwietnia 2016r.

Artykuł 24 Ustawy stwierdza przecież, że zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Tylko tyle. Jeśli przedsiębiorca narusza zbiorowe interesy konsumentów stosując praktyki sprzeczne z prawem lub sprzeczne z dobrymi obyczajami, to takie zachowanie przedsiębiorcy jest zakazane. Tylko tyle. Jest zakazane **niezależnie od tego**, od kiedy przedsiębiorca takie praktyki stosuje.

Tak przecież stanowi Prawo!

Po prostu.

Czy Prezes UOKiK tego nie wie?

Co więcej, w odpowiedziach na składane wg wzoru dostępnego na stronie internetowej <http://www.odfrankujkredyt.info/?zgloszenie-praktyki-naruszajacej-zbiorowe-interesy-konsumentow-poprzez-wypowiadanie-umow-w-sposob-sprzeczny-z-dobrymi-obyczajami-oraz-sprzeczny-z-prawem> zgłoszenia o stosowaniu przez banki wobec konsumentów praktyki polegającej na sprzecznym z dobrymi obyczajami **WYPOWIADANIU** umów o kredyty odnoszone do walut obcych (bo skoro wykonywanie umowy “frankowej” jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, to także jej wypowiedzenie przez bank będzie siłą rzeczy również sprzeczne z dobrymi obyczajami), Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dokonuje klasycznego “odwrócenia kota ogonem” informując, że *“nie podejmie działań w tej sprawie*”, ponieważ rzekomo *"Orzekając w sprawie praktyki, Prezes UOKiK musiałby w istocie wypowiedzieć się w sprawie abuzywności tych postanowień"*.

Jest to zwyczajne kłamstwo, ponieważ do stwierdzenia sprzeczności z dobrymi obyczajami określonej praktyki stosowanej przez przedsiębiorcę nie jest absolutnie koniecznie stwierdzenie abuzywności analizowanej klauzuli umownej. Jest natomiast dokładnie odwrotnie, niż, nazywając rzeczy po imieniu: kłamie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Bo to właśnie sprzeczność z dobrymi obyczajami należy stwierdzić, aby orzec o abuzywności danego zapisu umownego, a nie odwrotnie. To sprzeczność z dobrymi obyczajami jest warunkiem koniecznym stwierdzenia abuzywności danego zapisu w umowie, a nie odwrotnie.

Powyższe może prowadzić do absolutnie przygnębiającej konkluzji, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów **wprowadza konsumentów w błąd** (czyli, paradoksalnie: sam stosuje nieuczciwą praktykę rynkową!) **aby ich nie chronić**, gdy ich zbiorowe interesy są naruszane przez banki wykonujące umowy “frankowe” sprzecznie z dobrymi obyczajami.

Dowód na wprowadzanie konsumentów przez UOKiK w błąd poprzez niezgodne z prawdą informowanie, jakoby postępowanie w sprawie praktyki sprzecznej z dobrymi obyczajami wymagało uprzedniego stwierdzenia abuzywności danej klauzuli umownej, jest publicznie dostępny pod adresem: <http://www.odfrankujkredyt.info/?uokik-nie-chce-chronic-konsumentow-przed-bankami>

Czuję się w tym miejscu w obowiązku, aby nadmienić, że absolutnie nikt nie oczekuje od Prezesa UOKiK wszczynania wobec banków postępowań o sprzeczną z dobrymi obyczajami praktykę polegającą na **WYPŁACIE** kredytów wg klauzuli 3178, lub tożsamej, natomiast w kierowanych do Prezesa UOKiK zgłoszeniach podnoszono wyłącznie zarzut **WYKONYWANIA** przez banki, dzisiaj, co miesiąc, umów kredytowych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ponieważ ustalanie wysokości raty kredytu w walucie CHF jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako że odbywa się ono w oczywistym związku ze sprzeczną z dobrymi obyczajami wypłatą kredytu.

Prezes UOKiK wydaje się za wszelką cenę nie chcieć odróżniać praktyki polegającej na wypłacie kredytu od praktyki polegającej na ustalaniu co miesiąc wysokości kolejnych rat kredytowych - bazując na saldzie ustalonym w dniu wypłaty kredytu, w wyniku czego Prezes UOKiK unika wszczynania wobec banków postępowań o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów, co w mojej ocenie może stanowić przestępstwo z art. 231 kodeksu karnego - niedopełnienie obowiązków przez urzędnika na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Dodatkowo nie sposób nie zauważyć, że działania podejmowane przez Prezesa UOKiK w celu ochrony zbiorowych interesów konsumentów przed nieuczciwymi praktykami stosowanymi wobec nich przez banki, które udzieliły kilkaset tysięcy kredytów odnoszonych do walut obcych, koncentrują się niemal wyłącznie wokół zagadnienia abuzywności, którego dotyczą artykuły od 23a. do 23d. ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Dowód: Komunikat UOKiK z dnia 10 kwietnia 2017, dostępny na stronie internetowej Urzędu pod adresem: <https://finanse.uokik.gov.pl/chf/kalendarium/kredyty-hipoteczne-wyrazone-w-walutach-obcych-dzialania-uokik.-odpowiedzi-na-najczestsze-pytania-konsumentow>

Dowód: email UOKiK z dnia 14 lipca 2017r. (w załączeniu)

Koncentrowanie uwagi Urzędu na wąskim zagadnieniu abuzywności (zamiast szerzej - na zagadnieniu wykonywania umów kredytowych sprzecznie z dobrymi obyczajami) powoduje, że Prezes UOKiK niejako sam - **i to dobrowolnie** (!!!) - nakłada na siebie ograniczenia w zakresie środków dostępnych do walki z naruszaniem zbiorowych interesów konsumentów przez banki poprzez sprzeczne z dobrymi obyczajami wykonywanie umów kredytowych odnoszonych do walut obcych.

Albowiem zawsze, gdy mowa o abuzywności, Prezes UOKiK ma kompetencje jedynie aby badać **aktualnie stosowane przez banki wzorce umów** - co zdaje się być nieużytecznym w sytuacji, gdy żaden z banków “frankowych” nie stosuje już **od wielu lat** wzorców umownych, wg których zawierane były umowy o kredyty denominowane, waloryzowane lub indeksowane.

Tak więc Prezes UOKiK, nawet jeśli ma świadomość abuzywności postanowień zawartych w umowach kredytowych z konsumentami, jest wobec tego faktu tak naprawdę - zgodnie z obowiązującym prawem - kompletnie bezradny, albowiem kompetencje do stwierdzenia, czy dane postanowienie w umowie **zawartej z konsumentem i obecnie wykonywanej**, jest abuzywne, ma jedynie sąd powszechny, dokonując kontroli incydentalnej treści takiej umowy.

Jeśli natomiast mowa o sprzecznym z dobrymi obyczajami **WYKONYWANIU** umów “frankowych” przez banki (a powyżej wykazano, że banki **WYKONUJĄ** obecnie umowy “frankowe” sprzecznie z dobrymi obyczajami), to Prezes UOKiK ma w takiej sytuacji wręcz nieograniczone możliwości interwencji w obronie konsumentów, która jest mu niejako nakazana w artykule 26 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Przykładowo - stwierdzając, że dany bank wykonuje obecnie umowy “frankowe” z dziesiątkami tysięcy konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (bo zarówno bieżące saldo jak i wysokość bieżących rat jest przez bank wyliczana w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami), przez co bank w oczywisty sposób łamie zakaz zawarty w treści art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes UOKiK mógłby w drodze decyzji administracyjnej przynajmniej nakazać takiemu bankowi, aby poinformował na piśmie wszystkich klientów, z którymi zawarł umowy wg wzorca zawierającego postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami, że treść zawartej umowy zawiera postanowienia, które jako abuzywne mogą nie wiązać kredytobiorcy umową z bankiem - o ile oczywiście sąd potwierdzi abuzywność tych postanowień przeprowadzając kontrolę incydentalną. Prezes UOKiK mógłby takiemu bankowi także nakazać zaniechanie stosowania wobec konsumentów praktyki sprzecznej z dobrymi obyczajami (czyli zaniechanie ustalania zarówno wysokości raty kredytowej jak i salda w walucie obcej). Dopiero takie działania - gdyby zostały podjęte przez Prezesa UOKiK - stanowiłyby faktyczną pomoc i wsparcie konsumentów, których zbiorowe interesy są obecnie na skalę masową naruszane przez banki wykonujące zupełnie bezkarnie, choć sprzecznie z dobrymi obyczajami - umowy “frankowe”.

Jednak Prezes UOKiK takich działań nie podejmuje, skupiając swoją uwagę wyłącznie na zagadnieniu abuzywności, co może sprawiać wrażenie, że priorytetem Prezesa UOKiK tak naprawdę nie jest ochrona konsumentów w sporze z bankami “frankowymi”, ale wyrządzenie bankom jak najmniejszej “krzywdy” w związku ze stosowaniem przez nie w umowach “frankowych” nieuczciwych postanowień. Bo opierając swoje działania wyłącznie na abuzywności postanowień umownych, Prezes UOKiK tak naprawdę nie jest w stanie w żaden sposób sprawić, aby banki boleśnie odczuły, że naruszają zbiorowe interesy konsumentów - a przecież właśnie o takie “bolesne odczucie” chodzi w działaniach urzędu, który z definicji powinien przeciwdziałać sytuacji, w której przedsiębiorca narusza zbiorowe interesy konsumentów.

Prezes UOKiK powinien zrobić wszystko, co leży w mocy kierowanego przez niego Urzędu, aby bankom zwyczajnie nie opłacało się naruszanie zbiorowych interesów konsumentów poprzez wykonywanie umów “frankowych” sprzecznie z dobrymi obyczajami. Jednak Urząd do tej pory nie podjął dosłownie żadnych zdecydowanych działań, aby takie nieuczciwe praktyki przestały być dla banków opłacalne.

Zmierzamy wręcz do sytuacji kuriozalnej, w której Prezes UOKiK najwyraźniej woli wydać setki tysięcy “istotnych poglądów” (jedna umowa kredytowa = jeden spór sądowy z bankiem = jeden “istotny pogląd”) niż rozwiązać problem kilkoma zdecydowanymi decyzjami administracyjnymi, zakazującymi po prostu bankom wykonywania umów “frankowych” sprzecznie z dobrymi obyczajami.

A przecież art. 26 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów stwierdza, że “*Prezes Urzędu wydaje decyzję o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i nakazującą zaniechanie jej stosowania, jeżeli stwierdzi naruszenie zakazu określonego w art. 24.*”

Jednak do chwili obecnej Prezes UOKiK nie stwierdził “*naruszenia zakazu określonego w art. 24*” wobec dosłownie żadnego z banków, które wykonują umowy kredytowe odnoszone do walut obcych. Nie stwierdził, ponieważ nie przeprowadził dotychczas **ANI JEDNEGO** postępowania w tej sprawie, pomimo że w kilkudziesięciu “istotnych poglądach” sam potwierdził występowanie w umowach frankowych zapisów sprzecznych z dobrymi obyczajami, na podstawie których banki przeliczyły złotówki na franki przy wypłacie kredytu, a więc na bazie których banki **WYKONUJĄ** dziś - sprzecznie z dobrymi obyczajami - zawarte z konsumentami umowy “frankowe”.

Z uwagi na powyższe uprzejmie Panią Premier zapytuję, jaki organ i w jakim trybie jest uprawniony do wiążącego stwierdzenia, czy Prezes UOKiK ma podstawy do tego, aby odmawiać wszczynania wobec banków postępowań w sprawie łamania przez nie zakazu zawartego w art. 24 Ustawy poprzez sprzeczne z dobrymi obyczajami wykonywanie umów kredytowych odnoszonych do walut obcych.

Albowiem obecnie jesteśmy w sytuacji, w której konsumenci wzywają Prezesa UOKiK, w trybie art. 100 Ustawy, do działania, a Prezes UOKiK tego działania im ostentacyjnie i konsekwentnie odmawia.

Co powinien zrobić konsument, który jest przekonany, że Prezes UOKiK uchyla się od obowiązku ochrony zbiorowych interesów konsumentów wobec oczywistego łamania przez banki zakazu wynikającego z art. 24 Ustawy?

Do kogo taki konsument powinien się w tej sytuacji zgłosić w celu wiążącego rozstrzygnięcia tego niewątpliwego sporu?

Przecież Prezes UOKiK jest tutaj “sędzią we własnej sprawie” i może odmówić wszczynania postępowań wobec banków na zasadzie “Nie, bo nie!” - co zresztą de facto w tej chwili się dzieje, albowiem powyżej przytoczona argumentacja podawana przez UOKiK przy odmowie wszczynania wobec banków postępowań jest, delikatnie mówiąc, żenująca, udowadniając tym samym, że UOKiK tak naprawdę nie dysponuje żadnymi logicznymi i popartymi prawem argumentami, które uprawniałyby Prezesa UOKiK do permanentnego odmawiania wszczęcia wobec banków postępowań o naruszanie przez nie zbiorowych interesów konsumentów poprzez sprzeczne z dobrymi obyczajami wykonywanie umów kredytowych odnoszonych do walut obcych.

Nie sposób także nie zauważyć, że niedopełnianie przez Prezesa UOKiK obowiązków wynikających z art. 26 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w związku z art. 24 w/w ustawy jest w sposób oczywisty działaniem na szkodę interesu publicznego i prywatnego, ponieważ comiesięczne stosowanie przez banki sprzecznej z dobrymi obyczajami praktyki polegającej na comiesięcznym wykonywaniu umów o kredyty odnoszone do walut obcych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami prowadzi do tego, że kredytobiorcy płacą co miesiąc raty kredytowe - w uproszczeniu - połowę wyższe, niż raty bankowi należne - czyli raty wyliczone z pominięciem postanowień umowy kredytowej, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami (czyli dla konsumentów niewiążące - jako abuzywne). Dodatkowo - saldo kredytu ustalane przez bank sprzecznie z dobrymi obyczajami oznacza, że kredytobiorca ma dziś do spłaty niemal 2x więcej kapitału, niż kapitał bankowi należny przy wykonywaniu umowy kredytowej z pominięciem sprzecznego z dobrymi obyczajami zapisu umowy będącego klauzulą 3178 lub klauzulą do niej analogiczną - autorstwa banku innego niż Millennium.

W ten sposób zarówno sami konsumenci ponoszą co miesiąc wymierne straty finansowe, płacą raty kredytu około połowę wyższe, niż raty bankom należne, ale traci na tym, co miesiąc, także budżet państwa, albowiem pieniądze konsumentów, wpłacane co miesiąc do bankowych kas jako sprzecznie z dobrymi obyczajami zawyżone raty kredytów odnoszonych do walut obcych, trafiają do kieszeni bankierów, zamiast krążyć w gospodarce, napędzając wzrost gospodarczy oraz zwiększając tym samym wpływy do budżetu państwa, zwiększając tym samym dobrobyt wszystkich obywateli Polski.

Co więcej, Prezes UOKiK uchyla się również permanentnie od obowiązku polegającego na ochronie zbiorowych interesów konsumentów, odmawijąc skorzystania z przysługujących Prezesowi UOKiK uprawnień wynikających z art. 73a w zw. z art. 31c Ustawy.

Bez wątpienia wykonywanie przez banki - dzisiaj - setek tysięcy umów kredytowych odnoszonych do walut obcych - jako że umowy te wykonywane są sprzecznie z dobrymi obyczajami (czego nawet sam Prezes UOKiK nie neguje) “*może spowodować znaczne straty lub niekorzystne skutki dla szerokiego kręgu konsumentó*w”, a także może “*stanowić istotne zagrożenie dla interesów konsumentów*”. Pomimo to, do dziś Prezes UOKiK nie chce skorzystać z przysługującego mu uprawnienia do wyemitowania w mediach publicznych serii komunikatów, w których prawie milion konsumentów zagrożonych sprzecznym z prawem i sprzecznym z dobrymi obyczajami wykonywaniem przez banki zawartych z nimi umów o kredyty odnoszone do walut obcych, zostałoby poinformowanych o potencjalnych zagrożeniach płynących z zawarcia wiele lat temu umowy o kredyt odnoszony do waluty obcej.

Brak komunikatów z ostrzeżeniami dla konsumentów o zagrożeniach płynących z umów “frankowych”, pomimo że Prezes UOKiK taką możliwością od ponad roku dysponuje, jest w mojej ocenie ewidentnym niedopełnieniem przez Prezesa UOKiK obowiązku ochrony zbiorowych interesów konsumentów poprzez niedostarczenie konsumentom informacji niezbędnych do podjęcia przez nich działań zmierzających do wyegzekwowania od banku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu wykonywania umów kredytowych sprzecznie z dobrymi obyczajami oraz sprzecznie z prawem.

Dowód: pismo UOKiK poświadczające, że Prezes UOKiK nie emitował w mediach komunikatów o zagrożeniach płynących z wyoknywania przez banki kredytów “frankowych” <http://www.odfrankujkredyt.info/?autokompromitacja-uokik-czyli-brak-komunikatow-w-mediach>

Wnoszę, aby niniejsze pismo zostało potraktowane przez Panią Premier jako skarga na działalność Prezesa UOKiK, który uchyla się od obowiązku ochrony zbiorowych interesów konsumentów, odmawiając wszczynania wobec banków postępowań o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów poprzez sprzeczne z dobrymi obyczajami wykonywanie umów kredytowych odnoszonych do walut obcych, oraz który uchyla się od obowiązku ochrony zbiorowych interesów konsumentów nie korzystając z przysługujących mu uprawnień do nieodpłatnego emitowania w mediach publicznych komunikatów o zagrożeniach płynących dla konsumentów z wykonywania przez banki sprzecznie z prawem oraz sprzecznie z dobrymi obyczajami umów kredytowych odnoszonych do walut obcych.

Rozpatrując niniejsze pismo jako skargę uprzejmie proszę nie pominąć odpowiedzi na moje pytanie - kto w Polsce i w jakim trybie może wiążąco rozstrzygnąć, czy Prezes UOKiK zasadnie odmawia wszczynania wobec banków postępowań o sprzeczne z dobrymi obyczajami wykonywanie umów kredytowych odnoszonych do walut obcych oraz czy Prezes UOKiK zasadnie odmawia skorzystania z uprawnień wynikających z art. 73a w zw. z art. 31c Ustawy.

Łączę wyrazy szacunku,

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_
[podpis]